GŁOS POMORSKI

Nr. 15 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 150.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1.906.250** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1.921.250** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3.500.000 mkp., do Niemiec 4.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 12,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 9 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 70 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 100.000 mk. w **dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 5 0.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., za tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 18-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Sprawy finansowe i organizacyjne samorządów.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 17 stycznia.

Z inicjatywy min. spr. wewn. odb. się w tych dniach konferencja w ministerstwie spr. wewn. w sprawie finansów komunalnych, przy współudziale reprezentanta ministerstwa skarbu i województwa warszawskiego. Przedmiotem narad było obmyślenie sposobu zapewnienia samorządom jaknajskuteczniejszego wykorzystania źródeł finansowych. jakie otwiera im ustawa z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem regulowaniu finansów komunalnych.

W wyniku obrad ustalono szereg wytycznych dla zarządzeń, jakie w tej sprawie wydać mają wspólnie ministerstwo spr. wewn. i ministerstwo skarbu, tak, że w najbliższym czasie samorządy będą mogły korzystać z otwartych im źródeł finansowych w stopniu szerszym, niż dotychczas.

* * *

Wczoraj rozpoczęła się w ministerstwie spraw wewn konferencja międzyministerjalna w sprawie opracowanych przez departament samorządowy ministerstwa spr. wewn. o organizacji projektu ustaw samorządów gmin wiejskich, miejskich i powiatowych związków komunalnych. Konferencję zagaił i przewodniczył jej przez czas dłuższy p. minister spraw wewn., Sołtan.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji ogólnej, odroczono dalszy ciąg dyskusji na prośbę przedstawicieli większości zainteresowanych ministerstw do następnego posiedzenia, które odbędzie się 17 bm. o godz. 10 przed południem.

Wybór wiceprezydenta Sejmu gdańskiego

Gdańsk, 16. 1. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent sejmu odczytał korespondencję wymienioną pomiędzy senatem, a prezydjum sejmu, w sprawie rezygnacji wiceprezydenta senatu gdańskiego i 16 senatorów, wybranych z łona sejmu gdańskiego. Przystąpiono do wyborów nowego wiceprezydenta senatu gdańskiego oraz 16 senatorów. W głosowaniu wzięło udział 62 posłów na ogólną liczbę 120. W czasie głosowania opuścili salę Polacy, socjaliści, komuniści oraz niemiecka partja gospodarczo-postępowa partja urzędnicza i partja robotnicza. Wiceprezydentem senatu gdańskiego wybrano 57 głosami przy 7 wstrzymujących się od głosowania dotychczasowego wiceprezydenta Ziehma.

Jakie środki przedsiębierze Francja celem wyrównania skarbu?

Pełnomocnictwa dyktatorskie dla prezydenta Milleranda.

Paryż, 16. 1. (Pat.) Dzienniki tutejsze wyrażają zdanie, że koniecznem jest udzielić prezydentowi Millerandowi na przeciąg 6 miesięcy władzy dyktatorskiej i w związku z tem udzielić specjalnych pełnomocnictw przy pomocy których przeprowadzonoby sanację finansów oraz pewne wyrównania różnic religijnych i społecznych.

W związku z powyższem stwierdza „Echo de Paris" że Poincare postanowił podjąć obronę franka francuskiego przed zniżką kursu przez szereg zarządzeń, opierających się w praktyce, m. in. na następujących wytycznych: Nie mogą być czynione żadne wydatki, których pokrycie nie byłoby zapewnione dochodami. Budżet musi być okrojony i o ile się to okaże koniecznem, będzie prowizorycznie część budżetu wydatków mających być pokrytemi z odszkodowań, wciągnięta do budżetu zwyczajnego. Inflacja nie może być pod żadnym pretekstem stosowana. Ustalenie wysokich dodatkowych opłat do pewnych kategorji podatków, a zwłaszcza do podatków niezapłaconych, które będą nielitościwie ściągane.

Ferment w Sowietach!

Budzienny przeciwko Trockiemu! Trocki aresztowany przez czerezwyczajkę?

Berlin, 16. 1. (Pat.) „Lokal-Anzeiger" podaje telegram swojego korespondenta o stosunkach. panujących w Moskwie. Korespondent donosi. że między Trockim a centralnym komitetem i biurem politycznem partji komunistycznej panuje stan wojenny. Instytucje te probowały wysunąć gen. Budiennego przeciwko Trockiemu. Budienny bowiem cieszy się w czerwonej armji wielką popularnością. Jednak gen. Budienny zajął stanowisko wyczekujące, podczas gdy Trocki zabarykadował się w swoim pociągu pancernym. Dyplomaci zagraniczni sądzą, że w razie zwycięstwa Trockiego nastąpiłby w polityce sowieckiej stanowczy zwrot na prawo. Pierwszym czynem Trockiego po zwycięstwie byłoby przeprowadzenie reformy, przez którą przywrócona byłaby znów w Rosji wolność osobista.

Berlin, 16. 1. (Pat.) Według informacji, otrzymanych z Paryża, krążą tu uporczywe pogłoski o aresztowaniu Trockiego przez czerezwyczajkę.

Odroczenie konferencji państw bałtyckich w Rydze. Natomiast odbędzie się konferencja w Warszawie.

Ryga, 16. 1. (Pat.) Zamierzona w Rydze konferencja sześciu państw: Estonji, Finlandji, Litwy. Łotwy. Polski i Rosji, przedmiotem której to konferencji miał być pakt de non agression, nie odbędzie się w zamierzonym pierwotnie terminie ostatnich dni stycznia. Rządy Estonji, Finlandji i Łotwy zawiadomiły już min. spr. zagr., że zgadzają się na odłożenie do dnia 2 lutego br. konferencji warszawskiej, projektowanej pierwotnie. jak wiadomo, na pierwsze dnie stycznia, oraz że na konferencję tę ich ministrowie spraw zagr. przybędą do Warszawy.

Naokoło sojuszu włosko-jugosłowiańskiego.

Paryż, 16. 1. (PAT.) W związku z osiągnięciem porozumienia między Włochami a Jugosławją. oświadczaja w Paryżu, że rząd francuski patrzeć może jedynie z uczuciem największego zadowolenia na to, że dwa kraje złączone z Francją węzłami ścisłej przyjaźni umocniły swe dotychczasowe stosunki zbliżeniem, będącem nową gwarancją pokoju. Uczucia rządu francuskiego w tym względzie są dobrze znane zarówno w Rzymie, jak i Belgradzie.

Praga, 16. 1, (PAT. P. R.) Ninczicz w wywiadzie z przedstawicielami „Prager Prese" oświadczył w sprawie porozumienia włosko-jugosłowiańskiego m. i. co następuje: „Porozumienie w sprawie Rjeki posiada wyjątkowe znaczenie dla rozwoju dobrych stosunków włosko-jugosłowiańskich, jak również z punktu widzenia sytuacji politycznej Europy. Aczkolwiek tekst konwencji włosko-jugosłowiańskiej nie został jeszcze ogłoszony można jednak stwierdzić. że w czasie rokowań obie strony doszły do całkowitej zgody co do tego, że obie strony miałyby się w sposób przyjazny i bezpośredni porozumiewać co do wszelkich kwestji, które mogą powstać w przyszłości na Bałkanach.

Wykrycie zamachu na Kahra, Seeckta i Lossow'a.

Berlin, 16. 1. (Pat.) Jak donoszą pisma, wykryty został wczoraj spisek przeciwko gen. von Sektowi, von Kahrowi i von Lossowowi. Spisek miał rzekomo na celu przez zgładzenie wspomnianych osobistości odroczyć proces Hittlera i Ludendorffa.

W związku z wykryciem spisku aresztowaeno 28-letniego kupca, b. oficera Thormana.

W sprawie udaremnionego zamachu donoszą pisma że aresztowany b. oficer Thorman jest jednym z przywódców tajnej organizacji Wickingsbund, będącej następczynią organizacji Consul. Jak podają dzienniki, organizacja Wickingsbund planowała zamordowanie nietylko gen. von Seckta, lecz również komisarza bawarskiego von Kahra i gen. Lossowa, o czem jednak władze bawarskie pozostały powiadomione. W chwili aresztowania Thorman stawiał gwałtowny opór. Pierwsze przesłuchanie go przez policję dostarczyło wiele materjału obciążającego. We czwartek Thorman zostanie odstawiony do więzienia śledczego.

* * *

Warszawa, 16. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym w gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie Klubów Wyzwolenia i Jedności Ludowej. Powzięto szereg rezolucji.

Warszawa, 16. 1. (PAT). Przez cały dzień dzisiejszy Zarząd klubu PSL. Piasta pod przewodnictwem prezesa Witosa obradował nad referatami, wygłoszonymi przez przewodniczących poszczególnych komisji. wyłonionych przez plenum. Zarząd klubu po przeprowadzeniu dyskusji jednomyślnie uchwalił przedłożyć klubowi do abrobaty wyniki obrad. Dalszy ciąg dyskusji jutro.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 16 stycznia	*dnia 18 stycznia*
1.900.000 mkp.	**1.900.000 mkp.**

Giełda pieniężna

z dnia 17 stycznia

Złoty polski	1.500.000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	9.8 0.000
Franki francuskie	452 000
Franki belgijskie	4 6.000
Franki szwajcarskie	1.695 000
Funt szterling ang.	41.850 000
Liry włoskie	430.000
Guldeny holenderskie	3.655.000
Korony szweckie	2 5 5.000
Korony duńskie	1.71 .000
Korony norweskie	1.395.000
Korony czeskie	281.000

A kiedy państwo zwaloryzuje zaciągnięte u obywateli pożyczki?

Grudziądz, 17 stycznia.

Pan minister skarbu ogłasza codzienny kurs franka złotego, według którego Izba Skarbowa waloryzuje świadczenia. poczta i kolej taryfy, monopol swe wyroby. Według kursu franka waloryzują magistraty podatki od śmieci, psów, powozów i mieszkań. Według tego samego kursu waloryzuje każdy to, co ma do sprzedania lub czem spekuluje.

Pomijamy, że ta waloryzacja stawia nie jedno przedsiębiorstwo przed zagadnienie redukcji personelu, że finansowo słabe, średniomieszczańskie, zarobkujące sfery nie wykupuja patentów i likwidują swe interesy i że, co najważniejsze, pracobiorca najróżnorodniejszych kategorji nie otrzymuje zapłaty w waloryzowanej według kursu franka złotego marce polskiej, lecz wyczekuje obowiązującej ustawy sejmowej, z której załatwieniem jakoś sfery ustawodawcze się nie spieszą.

Lecz nie o to nam chodzi.

Państwo. reprezentowane przez Izby Skarbowe, monopole, magistraty i podobne instytucje nie zwleka ani chwili z inkasowaniem w waloryzowanej walucie przynależnych mu świadczeń od obywatela i stosuje z całym rygorem wszelkie przepisy, obojętna, czy one rujnują odnośną jednostkę czy nie. Prawo jest stronie państwa i każdy przyzna, że państwo bez podatków, akcyz i monopolów żyć nie może.

Ale żyć nie może też wobec takiego stanu rzeczy obywatel, który dotąd tegoż państwa najpewniejszą był podporą, a który w i e r z y c i e l e m jest państwa i który, wierząc zapewnieniom propagandy państwowej, do „wiernych rąk" dał państwu swój ostatni grosz, przeznaczony na „czarną godzinę". Mamy na myśli wszystkich tych, którzy w najkrytyczniejszej chwili państwu spieszyli z pomocą z pożyczkami. wykupywali miljonówki, pożyczki odrodzenia, a którzy dziś za bezwartościowe te świstki nawet płacić nie mogą podatków, albowiem urzędy skarbowe świstków tych przyjąć nie chcą.

Pożyczek państwowych i miljonówek nie kupował spekulant lub paskarz, lecz obywatel, któremu byt państwa i jego dalsze istnienie najprzedniejszą było troską. Lokował on ostatni grosz własny i dzieci jako pupilarny, chociaż już dla tego, **że propaganda państwowa mu wmawiała, że „nikt stracić feniga nie może i że według znanej nuty ta sama propaganda go zapewniała, że lokatą tych pieniędzy „rozraduje duszę swoją i dzieci."**

Pan minister skarbu ogłasza codziennie kurs franka złotego, a instytucje państwowe, opierające się na prawie, wyciskają waloryzowany podatek i przewartościowane świadczenia z obywateli. W zamian ogląda sobie obywatel swe dziś bezwartościowe pożyczki i miljonówki i snuje następujący monolog: „Gdybym, potrzebując dla interesu pieniędzy, wziął je od mego sąsiada, **zatajając prawdziwy stan rzeczy, a przedstawiając mu w kolorach różowych, nie odpowiadających prawdzie, położenie moje finansowe, to niechybnie prokurator wytoczyłby przeciwko mnie, na wniosek wierzyciela, dochodzenie o oszustwo i zostałbym ukarany!** — Pożyczka moja przedstawia się dziś o miljon i więcej razy zdewaluowaną wobec wartości, którą miała w dniu udzielenia jej przezemnie! Dałem moje krwawe grosze, ale jestem dziś wobec bierności państwa święcie przekonany, że dałem tylko dla tego, albowiem propaganda państwowa pożyczkowa zataiła mi prawdziwy stan rzeczy t. j. dobrą wolę wypłacalności dłużnika i obietnicami nie odpowiadającemi prawdzie wyłudziła grosz mój i moich dzieci."

W r. 1921 za tysiąc marek otrzymało się conajmniej dwadzieścia bochenków chleba, z których dziś jeden kosztuje jakieś tam 600 000 marek. — Państwo korzystało z pieniędzy obywateli, dających mu do wiernych rąk pożyczki. To samo państwo ściąga dziś z osadników, dzierżawców, odbiorców, płatników itd. zwaloryzowane długi. Czy ono samo tylko stoi ex lex i czy ono nie potrzebuje się poczuwać do naprawy złego i do stosowania waloryzacji tam, gdzie honor i prestige państwa zaangażowane są wobec własnych obywateli?

Pożyczka odrodzenia itp., której nie podpisywali spekulanci i paskarze, zrujnowała tysiące egzystencji i wyłudziła im grosz ostatni, który przeznaczony był na czarną godzinę lub jako kapitał zakładowy do wychowania i wyszkolenia dzieci lub żelazny fundusz na stare lata.

Czy państwo nie poczuwa się do obowiązku udzielenia informacji pokrzywdzonym i czy wogóle zamyśla dyskutować przewartościowanie tych pożyczek? Czy Sejm, który to waloryzuje swe pobory i swą nie zawsze zbożną pracę, nie przypomina sobie, że dzisiaj pokrzywdzeni jego wyborcy czekają na naprawę złego?

Szwajcarom, Francuzom, Amerykanom, żydom i nieżydom spłacamy długi w najlepszej walucie za najróżnorodniejsze, nam w najkrytyczniejszej chwili w wątpliwej jakości dostarczane żelastwa i chełpimy się, że nie tracą na nas feniga. Wobec własnych obywateli, odejmujących sobie ostatni kęs od ust i narażających rodziny na szwank, byle tylko ratować państwo, nie odczuwamy obowiązku, wynikającego z troski o byt i egzystencję państwa.

Państwo, reorganizujące się, bez pożyczek wewnętrznych i ofiarności swych obywateli żyć nie może. Gdy jednak obywatele widzą, że państwo to świadomie rujnuje ich pożyczkami, nie zabezpieczając ich stałej wartości, wtedy nic innego nie pozostanie temu państwu, jak, zrujnowawszy prawomyślnego obywatela, zwrócić się o pożyczkę do lichwiarzy, spekulantów i paskarzy, którzy czekają tylko i dopilnują momentu, by zarobić na masie konkursowej państwa.

Czy wtedy dopiero pożyczka państwowa ma pretensje stałej wartości, gdy pochodzi z nieczystych źródeł paskarsko-lichwiarskich i żerującego na zgubę państwa zorganizowanego wrogiego nam międzynarodowego kapitału?

Naprawa krzywdy, wyrządzonej obywatelom Polakom jest konieczna. Nią winien się zająć pan minister skarbu, nią winien rozpatrzeć Sejm. W interesie najbardziej pokrzywdzonych, a nie najgorszych synów i dzieci Ojczyzny!

Co mówi p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu o pracach skarbowych?

Prezes Rady Ministrów, p. Wł. Grabski przyjął w Ministerstwie Skarbu przedstawicieli pism stołecznych i innych w kraju, i przedstawił im obecne położenie skarbowe Państwa i najbliższe zamierzenia Rządu w tej dziedzinie.

Zadłużenie w P. K. K. P.

P. Prezes Rady Ministrów rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia faktu, iż zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P. w pierwszej dekadzie stycznia rb. zmniejszyło się. Nastąpiło to poraz pierwszy od połowy 1922 roku. Nie może to być jednak miarodajne dla wszystkich 3 dekad stycznia. W miesiącu tym Rząd ma największe wydatki, gdyż płaci resztki budżetów r. ub. B. Minister Skarbu, p. Kucharski przypuszczał, że deficyt budżetowy w styczniu wynosić będzie od 40—50 mil. fr. zł., w lutym 30—40 milj. fr. zł., itd. i że dopiero w połowie roku można będzie zamknąć budżet miesięczny bez deficytu. Rzeczywistość jednak pokazała się znacznie lepszą. W

budżecie styczniowym

przewidywać należy niedobór w wysokości około 25 miljonów fr. zł., a budżet na m. luty, który w najbliższych dniach będzie ostatecznie zestawiony, już żadnego niedoboru nie wykazuje.

Do tak dodatnich wyników można było dojść jedynie, dzięki waloryzacji podatków, która okazała się bardzo potężnym czynnikiem w dziele naprawy skarbu i zarządzeniom, które można było wydać dzięki ustawie o naprawie skarbu, a które pozwoliły na przyspieszenie pobrania wysokich dawek na poczet podatku majątkowego.

Do końca lutego ma być pobrane 180 milj. fr. zł., a w czerwcu 90 milj. fr. zł.

Polska w dziele naprawy Skarbu idzie drogą własną i chwyta się metod innych, niż Niemcy i Austrja, która dotychczas swe budżety miesięczne zamyka z deficytem, pokrywając j z rezerwy, jaką stanowi pożyczka zagraniczna, podczas gdy Polska o własnych siłach doprowadzi do równowagi budżetowej.

Poza zwiększeniem dochodów Rząd dalej prowadzić będzie akcję oszczędnościową we wszystkich dziedzinach życia państwowego, tak, że poczynając od lutego wszystkie budżety miesięczne muszą być zrównoważone.

Rząd powołał tymczasowy

Komitet Organizacyjny Banku Emisyjnego,

który działać będzie w chwili uchwalenia statutu, gdyż wtedy na mocy tego statutu powołany zostanie nowy Komitet.

Nad statutem Banku Emisyjnego Rada Ministrów rozpocznie obrady już w nadchodzący czwartek.

Komitet Organizacyjny będzie miał do przeprowadzenia wielką akcję społeczną gromadzenia funduszu na Bank Emisyjny. Dążeniem Rządu jest, aby akcjonarjuszami Banku były, żywioły naprawdę obywatelskie. Przed powstaniem Banku Emisyjnego konieczny jest jednak pewien okres przejściowy. Rząd już w tym właśnie okresie zamierza oddać nadzór nad P. K. K. P. Komitetowi Organizacyjnemu Banku Emisyjnego, aby już w P. K. K. P. Rząd nie był rozkazodawcą i do marki był w takim samym stosunku, jak później do złotego polskiego, zabezpieczając społeczeństwo przed polityką inflacyjną.

Na ten okres przejściowy Rząd przygotowuje

szereg środków kredytowych,

a mianowicie:

1. bony podatkowe, które gotowe już będą 20-go stycznia,
2. obligacje kolejowe, na ogólną sumę 100 milj. fr., których zadaniem będzie uwolnienie budżetu państwowego od zmory niedoboru kolejowego, wreszcie
3. pożyczkę, opartą na wpłacaniu jej w walutach obcych.

Dalsze plany kredytowe omawiane będą na piątkowem posiedzeniu Rady Finansowej.

Rząd ma nadzieję, iż

trudności gospodarcze,

jakie wynikną w okresie naprawy skarbu, będą u nas łagodniejsze, niż w Austrji, ponieważ dłużej się przygotowywaliśmy do tego okresu i naprawę [illegible] środkami mniej sztucznymi, rodzimymi. Pewne obawy jednak musi budzić silne bardzo naciśnięcie śruby podatkowej. W rolnictwie, przy tegorocznym dobrym urodzaju, trudności powstawać nie po[illegible]ny z tego powodu, natomiast zjawiać się mogą w niektórych dziedzinach przemysłu. Rząd zdaje sobie sprawę, że w chwili, gdy przestanie zapotrzebowywać marki czy złote na potrzeby Państwa, wtedy musi być dla społeczeństwa zorganizowany w należyty sposób kredyt. Bezwarunkowo wszelki kredyt będzie waloryzowany i otwarty być musi do wysokości niezbędnej dla utrzymania życia przemysłowego. Konieczną rzeczą w okresie, w którym pobierane będą wielkie podatki, będzie ożywienie kredytu długoterminowego. Licząc się z możliwością pewnego przesilenia w przemyśle, Rząd przywiązuje również dużą wagę do uchwalenia przez Sejm projektu ustawy o bezrobotnych.

Koniec swego przemówienia poświęcił p. Prezes Rady Ministrów krótkiemu omówieniu

sprawy drożyzny.

Społeczeństwo wyczekuje z niecierpliwością nowej waluty, jako tej, która ma wreszcie kres położyć dalszemu wzrostowi cen. Czy jednak wprowadzenie nowej waluty doprowadzi do podrożenia czy potanienia, to zagadnienie, na które ostatecznej odpowiedzi teraz dać nie można. Austrja, po naprawie Skarbu stała się droższą w stosunku do okresu z przed pół roku przed naprawą, tańszą natomiast w stosunku do okresu na miesiąc przed naprawą. To samo było w Gdańsku i Niemczech. A teraz, czy my jesteśmy obecnie w okresie, po którym nas czeka dalszy wzrost drożyzny, czy też spadek cen. Z kół przemysłowych łódzkich wyrażają pogląd iż wprowadzenie weksli złotowych, zdrowego kredytu, doprowadzi do spadku cen. Rząd dąży do opanowania drożyzny z jednej strony przez stabilizację marki, z drugiej przez równomierny w czasie rozkład ciężarów podatkowych, który będzie zmuszał do rzucania produktów na rynek, a nie magazynowanie ich

Naokoło zagadki P. P. P.

Jak już donosiliśmy w telegramach przed dwoma dniami aresztowano w Warszawie członków Pogotowia Patrjotów Polskich. Obecnie stwierdza „Robotnik", a z nim pisma lewicowe, że P.P.P. jest organizacją „faszystowską" i narodową. Przeciwko zarzutowi temu występuje „Gazeta Poranna", która mówi:

Pisma lewicowe zaalarmowały swoich czytelników sensacyjnemi rewelacjami o „wykryciu" i zaaresztowaniu organizacji „faszystowskiej" P.P.P. Najmniejszą sensacją w tej — „sensacji" jest — jej treść, t. j. sama wiadomość o „wykryciu" P.P.P. „rozkonspirowała" się sama już przed kilku tygodniami.

W komunikatach, zamieszczonych w kilku pismach, aresztowani w sobotę pp. Pękosławski, Galiński, Leśniewski i inni, podali do wiadomości publicznej, że są przywódcami P.P.P., że nie uważają swojej organizacji za „nielegalną", choć nie była formalnie zalegalizowaną, oraz, że przystępują do przekształcenia P.P.P. w stronnictwo polityczne.

Jeśli dodamy do tego, że jeszcze wcześniej obszerne rewelacje o P.P.P., jako organizacji „faszystowskiej", z przytoczeniem programu i regulaminu, podawały pisma lewicowe, więc obecenie ciekawem w tej sprawie może być tylko: dlaczego to „wykrycie" P. P. P. przez władze policyjne nastąpiło obecnie, a nie przed kilku miesiącami, lub tygodniami?

Pytanie to jest tem ciekawsze, bo aresztowanie PPP. zbiega się z inną, naprawdę sensacyjną sprawą, mianowicie, zamachu zbrojnego na więzienie wojskowe, rzekomo w celu uwolnienia skazanych na śmierć za zamachy bombowe Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

W opinji publicznej zrodził się domysł, że skoro władze policyjne aresztowały P.P.P. dopiero teraz, a nie wcześniej, to prawdopodobnie dlatego, że wykryły ja[illegible]ami tej organizacji, a zamachem na więzienie.

Nie znając wyników śledztwa nie możemy nic powiedzieć, o ile domysł ten jest słuszny. Możemy operować tylko przesłankami logicznemi, które przemawiają za takiem właśnie wyjaśnieniem sprawy aresztów PPP. Wydaje nam się to nonsensem, bo przecież zamach na więzienie miał być robotą komunistyczną, PPP. zaś była — jak wynika z rewelacji pism lewicowych i znalezionych dokumentów — organizacją — „faszystowską", patrjotyczną, podobno nawet „monarchistyczną" — jak twierdzi jedno z pism „czerwonych".

Gdzie jest więc łączność P.P.P. z zamachem na więzienie? Nie umiemy jej wskazać. Skoroby jednak przyjąć, że w tej łączności jest jedynie uzasadnienie wystąpienia policji przeciw PPP., to należałoby przypuścić, że kryje się tu jakaś prowokacja, w samej PPP., lub — uboczna, mająca na celu prowadzenie całego śledztwa na — fałszywe tropy.

O Pogotowiu Patrjotów Polskich pisaliśmy przed kilku tygodniami, że aczkolwiek do organizacji tej należy cały szereg dobrych patrjotów, to jednak są podstawy do podejrzeń, że są tam również podejrzane, ukryte ręce. I tak m. in. wskazaliśmy, że nieprawdą jest rozpowszechniana wiadomość przez kogoś wersja, że na czele PPP. stoją wybitni ludzie z obozu narodowego.

Aresztowania i rewizje potwierdziły, że na czele PPP. stali pp. Pękosławski, Galiński, Leśniewski, Michałowski i jeszcze szereg osób, którzy nietylko nie są „wybitnymi" ludźmi obozu narodowego, ale nawet naogół zupełnie nieznani szerszej opinji publicznej. Niema też najmniejszej podstawy do podejrzewania ich o komunizm, jak to zresztą wynika z całego charakteru organizacji. Wyniki dochodzeń policyjnych, sądząc z tego, co ogłoszono, potwierdzałyby więc podejrzenia, że w PPP. były podejrzane ręce, które stanowiły łączność z zamachem na więzienie i że były one prowokacją w konspiracji.

„Rzeczpospolita" znowu pisze:

„Niebywały rozgłos, jakim pisma lewicy otaczają sprawę t. zw. Pogotowia Patrjotów Polskich, już dzisiaj ośmiesza tych uroczystych pogromców olbrzymiego spisku i w ostatecznym wyniku ośmieszy ich jeszcze gruntowniej. Z głupstw, nawskroś przesiąkniętych naiwnością robią straszaki, wywlekane z podziemi kościołów, czyli sami wpadają w te same nastroje zabawnej grozy, która jest znamieniem całej dziecinnej roboty PPP. W kołach zajmujących się urzędowo tą sprawą, wiadomo, że wszelkie wiązanie osobistości odpowiedzialnych i poważnych z tą zabawą światoburczą polega na całkowitej dowolności. Oczywiście dobrze się stało że temu nierozsądnemu bałamuctwu i zawracaniu niedowarzonych głów położono kres przez dokonane aresztowanie, ale wszelkie próby robienia z tego PPP. wielkiej sprawy spiskowej będą tak samo ośmieszone, jak śmieszna była robota o której z taką powagą i grozą rozprawiają dzisiaj pisma lewicy.

Wiedeńska „Neue Freie Presse" na samem czele niedzielnego wydania z dnia 13 stycznia podaje z wielkimi nagłówkami następujący telegram z Warszawy:

„Ujęcie organizacji faszystowskiej w Warszawie. — Aresztowanie generałów. — Warszawa, 12 stycznia. — Dzisiejszej nocy została tutaj ujęta cała organizacja faszystowska. Między aresztowanymi znajduje się kilku generałów i kilka wysoko postawionych osobistości. Śledztwo jest trzymane w ścisłej tajemnicy. Razem aresztowano 14 osób. Aresztowania dokonane zostały na rozkaz Sztabu Generalnego."

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie zagranicą sprawiają takie wiadomości z Polski i jakie pojęcie o Polsce tam wyrabiają, a trzeba dodać, że takie doniesienie, na razie już w Wiedniu nam znane, obiegnie oczywiście wszystkie kraje.

I pomyśleć, że dzieje się to z powodu bezecnie głupiej i lekkomyślnej roboty pism, które bawią się robieniem z dziecinnych głupstw wielkiego spisku, szastając przytem tajemniczemi wiadomościami o generałach, politykach itd."

W drugą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI.

Grudziądz, 17 stycznia.

W dniu 12 lutego cały świat katolicki obchodzić będzie 2-gą rocznicę koronacji obecnego Ojca św. Piusa XI., który z radością i dumą powtarza, że będąc konsekrowany w Warszawie, uważa siebie za biskupa polskiego.

W związku z tą rocznicą biskup włocławski zarządził w swej diecezji modły za rozwój Kościoła katolickiego w liście pasterskim, z którego podajemy poniżej fragment:

Ojciec św. Pius XI. przepędził wśród nas najpodnioślejsze chwile, gdy naród zrywał okowy niewoli, by wydostać się na wolność przez Opatrzność Bożą nam zgotowaną. Patrzył na pierwsze poczynania nasze, a następnie wśród zawieruchy bolszewickiej nie opuścił stolicy, krzepiąc na duchu naród, zagrzewając do gorących modłów o ocalenie, które sam za nas zanosił.

Nic dziwnego, że ten, który dzielił największe nasze

radości i bóle trwogi, stał się bliskim sercom naszym, duchem zespolił się z naszym narodem. Jeszcze jeden moment nasuwa mi się na myśl. Żywioły wywrotowe, widząc, jaka siła płynie nam z wiary katolickiej i z opoki Piotrowej, dokładają wszelkich starań, by w nas tę wiarę osłabić, a przywiązanie do Stolicy św. zabić w sercach naszych. Zwolennicy kościoła narodowego i najróżnorodniejsze sekty starają się pozyskać swych zwolenników.

Dlatego też, by okazać swą wdzięczność i miłość do Ojca św. Piusa XI, który wyłączną miłością darzy nasz naród, a zarazem mocno zadokumentować swą wierność do Stolicy św., skąd płynie niespożyta moc dla narodu naszego w tych przełomowych chwilach, gdy drgania konwulsyjne społeczeństw jeszcze się dają odczuwać, wzywamy gorąco Wielebne Duchowieństwo do jaknajuroczystszego obchodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W ten dzień wygłoszą okolicznościowe przemówienie dogmatyczne, uzasadniające czem jest dla Kościoła fundament opoki Piotrowej i że stamtąd jedynie czerpie on swą moc niespożytą, której zachwiać nie mogą żadne burze światowe, polityczne i społeczne, choć tyle państw, mocarstw i tronów wniwecz zostało wywróconych. Zaznaczyć należy w tem przemówieniu, że poza Kościołem i Stolicą Piotrową mogą mieć nawet kapłanów, podobne obrzędy, te same szaty liturgiczne i to samo Pismo św., ale zbawienia mieć nie mogą.

Należałoby nadto, gdzie się da urządzić uroczyste akademje, ku czci Ojca św. w większych miastach, a wszędzie w sodaliciach, stowarzyszeniach związkach wypowiedzieć odpowiednie odczyty, pogadanki na ten temat uświadamiające o istocie, treści i znaczeniu prymatu Ojca św." —

Miłe i złe strony niespodzianek waloryzacyjnych

Waloryzacja, jak każde dzieło ludzkie, posiada dobre i złe strony. Waloryzacja podatków i opłat skarbowych stwarza niespodzianki mniej lub więcej miłe dla obywatela płacącego.

Tak więc do dnia 31 bm. opłaty pocztowe waloryzowane są według kursu franka złotego 1 950 000 mk., gdyż ten właśnie kurs, zgodnie z rozporządzeniem p. Minstra Poczt i Telegrafów z dnia 16-go grudnia 1923 r. jako obwiązujący w dniu 10 bm., zastosowany jest dla okresu od dnia 15-go do końca miesiąca. A tymczasem dziś obowiązuje kurs franka w wysokości 1 890 000 mk. Niespodzianka więc polega na tem, że za list będziemy płacili dziś, a może i w dniach najbliższych, drożej, niżby to wypadało z obowiązującego kursu franka.

To samo dotyczy taryf kolejowych, które waloryzowane są według kursu franka w wysokości 1 900 000 mk. z mocą do dnia 31-go bm.

To samo wreszcie z cenami wyrobów monopolowych a więc w pierwszym rzędzie tytoniu i papierosów, dla których w tygodniu bieżącym obowiązuje kurs z ostatniego piątku, a więc w wysokości 1 910 000 marek.

Ponieważ jednak tendencja zniżkowa franka złotego może się, jak wszystko zresztą zdaje się wskazywać, utrzymać na dłuższy przeciąg czasu więc już w przyszłym tygodniu będziemy naprzykład za papierosy płacili według kursu niższego, gdyż kurs waloryzacyjny franka złotego, obowiązujący na najbliższy piątek, może nie dosięgnąć 1 910 000 marek.

A więc co się stanie?

Papierosy stanieją a potem może już w lutym stanieją opłaty pocztowe, taryfy kolejowe. Będzie to najmilsza niespodzianka waloryzacyjna. Nareszcie coś stanieje.

List górnika polskiego z bolszewickiego raju.

Wszyscy ci, którym krwawa rzeczywistość w Bolszewji przesłania oczy na to, czem jest komunizm zastosowany w praktycznym życiu, niech sobie przeczytają list, poniżej zamieszczony w „Gaz. Warszawskiej", a nadesłany do kraju przez jednego z górników polskich, rzuconego falą wypadków do kopalń Donieckich.

Oto urywek z tego listu:

„Towarzysze! Czytaliśmy o was, że strajkujecie, że burzycie się, że chcecie władze w kraju zabrać w swe ręce. Spytajcie się waszych agitatorów socjalistycznych, waszych podszeptywaczy komunistycznych, ile oni naszych czerwońców otrzymali od żydów za to, żeby Was wciągnąć do żydowskiego jarzma niewoli... To jarzmo mieni się szumnie socjalizmem, komunizmem, bolszewizmem, a jest straszniejsze dla robotników od śmierci.

Wy strajkujecie, a my tu giniemy z głodu, chłodu i nędzy i żaden z nas nie śmie odezwać się, bo żydzi wszędzie i szpiegów-komunistów pełno. Nim kto o proteście pomyśli, zaraz go wrzucą do lochu, a potem zabijają i pochowają tak, że nikt się nie dowie, gdzie się podział."

„A wiecie — pisze dalej stary górnik polski — że u nas tylko żydzi dobrze żyją a robotnik i chłop literalnie z nędzy zdychają.

Zawsze mieliśmy nadzieję, że wy nam pomożecie z tego jarzma żydowskiego się wydobyć, ale jak uważamy to i was tędy licho ciągnie.

Widocznie wam mało naszego przykładu, chcecie użyć socjalizmu i komunizmu, na własnej skórze.

My — pisze dalej — pracujemy o głodzie i chłodzie, by miljony czerwonych żydów przekarmić i komunistów, którzy ich przed nami bronią.

Gdyby na tem koniec, ale my musimy naszych żydów bogacić... a potem waszych socjalistów, komunistów i agitatorów opłacić. Może to nieprawda, ale u nas gadają, że w Polsce każdy urzędnik żyd, a nawet oficerowie żydzi...

Każdy kraj, co chce mieć zamożnego robotnika, powinien swych żydów pozbyć się, co i my zrobiemy, jak przyjdzie odpowiednia chwila. Niech żyje wolny od socjalizmu robotnik, a niechaj żydzi to jarzmo sobie na szyję włożą".

List starego górnika pełen goryczy niech będzie poważnym ostrzeżeniem dla tych, którzy nadstawiają ucha szerzycielom zamętu w naszym kraju i niech pomyślą nad tem czyim kosztem odbywa się destrukcyjna robota żywiołów wywrotowych i komu ona toruje drogę.

Zadania komisji kodyfikacyjnej.

Sprawa ujednostajnienia naszego ustawodawstwa jest sprawą nader poważną a przytem palącą, że poświęcenie jej miejsca na łamach pisma i informowanie społeczeństwa jest kwestją żywotną, a zarazem interesującą.

Komisja kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej jest instytucją odgrywającą pierwszorzędną rolę w zespole organów państwowych.

W myśl ustawy z dnia 3-go czerwca 1919 roku (Dziennik Ustaw nr. 44, poz. 315), która stanowi jedną podstawę prawną działalności Komisji Kodyfikacyjnej, składa się ona z prezydenta, trzech wice-prezydentów i 40 członków, do zakresu zaś jej działania należy przygotowanie projektów jednolitego dla całej Rzeczypospolitej ustawodawstwa w dziedzinie prawa cywilnego i karnego oraz przygotowanie innych projektów ustawodawczych bądź na skutek uchwały Sejmu, bądź w porozumieniu z ministrem Sprawiedliwości.

Tak ogólnikowo określony zakres działania, szczególnie po ogłoszeniu Konstytucji Rzeczypospolitej, która do Komisji Kodyfikacyjnej nie wspomina ani słowem musiał w praktyce wywołać pewne wątpliwości co do charakteru i znaczenia tej instytucji. Naogół przeważa opinja, że Komisja Kodyfikacyjna obliczona jest jedynie na okres czasu w ciągu którego zdoła opracować projekty polskich ustaw prawa cywilnego i karnego, zarówno materjalnego, jak i procesowego. Takby też poniekąd wynikało z brzmienia ustawy z dnia 3-go czerwca 1919 roku oraz z.... milczenia Konstytucji.

Z drugiej jednakże strony należy zważyć, że wspomniana ustawa do zakresu działania Komisji Kodyfikacyjnej zalicza także „przygotowanie innych projektów ustawodawczych", z czegoby wnioskować należało że Komisja Kodyfikacyjna pomyślana jest, jako instytucja stała o charakterze pomocniczym dla ciał ustawodawczych oraz dla Rządu.

Faktycznie rzecz biorąc, Komisja Kodyfikacyjna w tym ostatnim zakresie nie działa, gdyż mogłoby się to istotnie dziać z pewną szkodą dla jej głównych zadań, których ogrom przerasta poprostu pracę jednego pokolenia, z czego sobie nie zdają absolutnie sprawy laicy i ludzie pochopni do krytyki wytykania powolności tam, gdzie zaryzykujemy to twierdzenie, powolność jest raczej zasługą.

Natomiast czynne jest w charakterze organu społecznego w ścisłym porzumieniu z Komisją Kodyfikacyjną, jako organizacja uzupełniająca działalność Komisji, tak zwana Stała Delegacj Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Stała delegacja opracowuje właśnie projekty ustaw bieżących oraz opinję co do aktualnych zagadnień ustawodawczych, odciążając w ten sposób korzystnie Komisję Kodyfikacyjną. Zaznaczyć należy, że Stała Delegacja organizuje nadto zrzeszenia prawnicze na prowincji, więc organizuje zjazdy, przygotowuje materjały zjazdowe, obecnie do kolejnego 8-go Zjazdu Prawników i Ekonomistów, jaki odbędzie się w Wilnie wroku bieżącym na Zielone Świątki) jednym słowem ogniskuje w sobie polskie życie prawnicze, nadając mu pewne zwarte i stałe formuły organizacyjne. Stałym organem Delegacji jest Gazeta Sądowa w Warszawie, a subsydjarnie staje się nim także Gazeta Adminisrtacji i Policji Państwowej.

Na zakończenie tych pobieżnych uwag warto przypomnieć, że art. 3 ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej stanowi, że Komisja składa Sejmowi co pół roku za pośrednictwem Minstra Sprawiedliwości sprawozdanie ze swej działalności. Jakkolwiek przy Komisji Kodyfikacyjnej istnieje sprawnie działające Biuro Informacyjno-prasowe, to jednak art. 3 ustawy z dnia 3-go czerwca 1919 r. musi być także wykonywany i nie wiadomo, dlaczego dotąd o ile wiadomo, tak się nie dzieje.

P. P. S. a reforma rolna.

Socjaliści na swym kongresie, odbytym niedawno w Krakowie, powzięli, między innymi, rezolucję w sprawie reformy rolnej. Nie od rzeczy będzie, ze względu na znaczenie, jakie kwestja agrarna ma dla całego świata socjalistycznego, poruszyć tę sprawę.

Sprawa ta szczególną ma doniosłaść w naszym kraju.

Założyciel socjalizmu rzekomo naukowego i jego rówieśnicy nie nadawali większego znaczenia kwestji agrarnej i chłopom. Wydawało się im z początku, to jest przed jakiemiś 60—70 laty, że jak w przemyśle zniknąć muszą wobec wielkich fabrykantów rekodzielnicy i rzemieślnicy, tak i gospodarstwa wielkie uniemożliwiają istnienie drobnych gospodarzy wiejskich.

Życie społeczne nie rozwijało się jednak wogóle według przewidywań Marksa, zwłaszcza zaś zawodnemi okazały się jego proroctwa co do rozwoju rolnictwa. Własność drobna, mimo wszystko istnieć nie przestawała i, co gorsza, nie przestawała być marzeniem, ideałem wszystkich pracowników rolnych. Socjaliści przekonali się niebawem, że albo muszą skwitować z wpływów na wsi, albo też wciągnąć do swego programu marzenia chłopskie. Socjalna demokracja niemiecka, będąc wzorem dla wszystkich innych, przeżywała też zasadnicze wahania w tej sprawie i uchwalała niejednokrotnie sprzeczne rezolucje na kolejnych zjazdach.

W arcykłopotliwem położeniu znalazł się też i Centr. Kom. Wykon. PPS. przed XIX kongresem w Krakowie (30 grudnia do 1 stycznia). Wygotował on projekt rezolucji, według której dotychczasowym wielkim właścicielom ziemskim pozostawił po 180 hekt., resztę zaś zabierze się bez wykupu. Z otrzymanego w ten sposób zapasu uposażać się będą kooperatywy rolne, zakładać gospodarstwa wzorowe itd., ale część główna miała być podzielona na parcele 5 do 15 hektarowe i rozprzedana na raty bezrolnym i małorolnym.

Już przed kongresem w szeregach PPS. znaleźli się przeciwnicy takiego rozwiązania. Między innymi w „Naprzodzie" p. Schorr gorąco protestował przeciwko oddawaniu ziemi na własność prywatną. Takie rozwiązanie kwestji byłoby, jego zdaniem, „naruszeniem kardynalnej zasady programu socjalistycznego".

Na podobne zarzuty zwolennicy rezolucji odpowiadać zwykli, że wywłaszczenie bez wykupu podważa zasadę własności prywatnej, toruje więc niejako drogę rewolucji społecznej. Bliższymi jednak prawdy są bodaj ci, którzy utrzymują, że zwiększenie ilości posiadaczy wzmacnia jedynie szeregi obrońców własności prywatnej.

Na Kongresie różne wytaczano argumenty. P. Hołówko np. słusznie wskazywał, że program rolny PPS. jest właściwie ludowcowy a nie socjalistyczny, że nie parcelacja, lecz upaństwowienie ziemi winno być podstawą reformy. Nie kto inny, jak były prezes ministrów, poseł Moraczewski, podniósł obawę, że proponowana reforma obniży produkcję rolną, co odczują przedewszystkiem miasta, czego wynikiem, jak można się domyślać, byłoby niezadowolenie ludności robotniczej. Niektórzy dowodzili wprawdzie, że obawy są niesłuszne, bo wbrew oczywiście wszelkim teorjom Marksa — gospodarstwa mniejsze są wydajniejsze. P. Perl uspokajał, że jeśli obniżenie produkcji nastąpi, to tylko czasowe. Inni zwracali uwagę, że żaden chłop nie zapłaci grosza nawet za ziemię, gdy się dowie, że państwo dostało ją za darmo.

P. poseł Moraczewski zaproponował nawet odesłanie projektu rezolucji do Rady naczelnej dla opracowania nowego. Przeciwko temu zaprotestowali jednak wszyscy, biorący bezpośredni udział w „robocie na wsi" gdyż „odrzucenie reformy rolnej" zmusiłoby agitatorów do ucieczki ze wsi.

Ostatecznie Kongres uchwalił propozycje p. Perla, stanowiącą nie tyle kompromis, co wybieg. Brmi ona: „Kongres przyjmuje w ogólnym zarysie przedłożony projekt reformy rolnej i poleca Związkowi Posłów Socjalistycznych opracować na jego podstawie projekt ustawy".

Rozprawy w kwestji reformy rolnej na krakowskim Kongresie socjalistycznym wykazały ideowe bankructwo naszego socjalizmu i dezorjentację w kwestj itak doniosłej jak reforma rolna.

PPS. nie ma żadnego realnego programu w tej dziedzinie społecznych zagadnień, a jeśli wyrzekają się swych zasad, nakreślonych im przez pierwowzór Marksa, to czynią to tylko dla względów agitacyjnych.

O normalne wychowanie szkolne

Grudziądz, 16 stycznia.

Jednocześnie w dwuch pismach podniosły się głosy, zwracające uwagę na ważna role wychowania obywatelskiego w szkole i jego znaczenie dla rozwoju kultury społeczno - państwowej w Polsce.

I tak w „Słowie Polskiem" p. Osiński opisuje swoje poglądy w następujący sposób:

> **Wychowanie obywatelskie powinno być religijne, na podstawie prawdy i logik zdala od partyjnych interesów, a dostępne dla wszystkich, i mające cel zbiorowej korzyści".**

Inaczej natomiast wyobraża je sobie p. Bezmaski (sen. Posner żyd) w „Robotniku".

Żąda mianowicie wprowadzenia „moralności świeckiej" do szkoły, jako podstawy nowego wychowania obywatelskiego. Powołuje się przytem na broszurę prof. Chrupka, którego nazywa „człowiekiem uczonym i odważnym". P. Chrupka znamy z artykułów w „Naprzodzie" i „Robotniku"; jeśli poza tem jest autorem jeszcze tylko broszury, omawianej przez p. Posnera, to zbyt przedwcześnie pasuje się go na „człowieka uczonego". Ale mniejsza o to! Ważniejszem jest, jak sobie obaj socjalistyczni agitatorzy przedstawiają ową moralność świecką i wychowanie obywatelskie.

P. Posnerowi nie przypada do gustu zupełnie dotychczasowa nauka moralności religijnej w szkole i nauka o Polsce współczesnej, która w myśl intencji rzadu ma być podstawa przygotowania młodzieży do jej zadań obywatelskich. — Określa je wprost jako produkt „obskurantów klerykalnych". Wysławia zaś moralność świecką wprowadzona we Francji i konkluduje:

> „U nas — oficjalna pedagogika uważa, że w tej dziedzinie wystarczy nauka religji. Polemika jest w tym względzie zgoła zbyteczna. Trzeba czynić, trzeba organizować opinje publiczną pedagogów, rodziców, obywateli. Korzystajmy z doświadczeń narodów, żyjących nieprzerwanie pod rządem wolności. Narody te, po długich doświadczeniach zrozumiały, że szkoła bez nauki moralności jest niezupełna."

O cóż chodzi?

P. Posner nie żąda przezornie wyrzucenia religji ze szkoły! Toby było dziś nie na czasie i odrazu przedstawiłoby zamiary masonerji we właściwem świetle. Chce natomiast, by w szkole wykładano również tzw. moralność świecką. Jaką treść miałaby ta „moralność" zawierać, można poznać już z tego, że p. Posner gwałtownie zaleca wzory francuskie. A te jak doskonale wiadomo — pozostają w otwartej walce z religją. Wprowadzenie zatem tej inowacji do szkoły musiałoby w konsekwencji doprowadzić do ostrego przeciwstawienia między etyką religijną a świecka — musiałoby w konsekwencji zburzyć kardynalną zasadę wychowania: jednolitość norm moralnych wszczepianych w wychowanków.

Sądzimy, że najnowsza akcja socjalizmu, którą zdają się zapoczątkowywać pp. Chruper i Posner, spotka taką samą reakcję społeczeństwa, jaką spotkało hasło rzucone w 1918 r. przez rząd Moraczewskiego, hasło — „świeckiej szkoły".

W każdym razie trzeba być czujnym!

Pan Zamoyski przybywa do Warszawy.

Warszawa, 16. 1. (Pat.) P. Maurycy Zamoyski, poseł Rzplitej Polskiej w Paryżu, złoży dnia 19 bm. swoje listy odwołujące p. prezydentowi republiki francuskiej. Następnie p. Zamoyski uda się do Warszawy.

Ramsay Mac Donald przeciwko mowie tronowej.

Londyn, 16. 1. (Pat.) W izbie gmin podczas dyskusji nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową zabrał głos Ramsay Mac Donald zaznaczając, że mowa tronowa nie była niczem innem, jak zbiorem szeregu frazesów Mac Donald powiedział dalej: Musimy wprowadzić nowy porządek. Interesu Anglji nie można puszczać z oka. Potrzeba nam koniecznie sprawniejszych dyplomatów wraz z usiłowaniem zapewnienia korzyści interesom Anglji, należy jednak uwzględnić wrażliwość innych narodów.

Pan Darowski otrzymał agrement od rządu sowieckiego i uda się do Moskwy.

Warszawa, 16. 1. (Pat.) Rząd sowiecki przysłał swe agrement przyszłemu posłowi Rzplitej Polskiej w Moskwie p. ministrowi Darowskiemu, który w najbliższych dniach złoży tekę pracy i opieki społecznej i uda się do Moskwy jako minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rzplitej Polskiej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Katedry ś. Piotra w Rz. Wschód słoń. 8.4 zachód 4.16. Wschód księ. 1,44, zachód 4.35.

Curie Skłodowska honarową obywatelką Warszawy.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono jednogłośnie przedstawić Radzie Miejskiej projekt nadania p. Curie Skłodowskiej honorowego obywatelstwa Warszawy.

Redukcja zamówień na tabor kolejowy.

Jak się dowiadujemy, redukcja zamówień rządowych na tabor kolejowy na rok 1924, przewidziana w oszczędnościowym planie rządowym, wywołała już skutki. Szereg wytwórni wagonów. po wykończeniu zamówień według planu robót w 1923 roku i wobec braku potwierdzenia na dalsze partje wagonów i związanych z tem zaliczek rządowych — przystępuje obecnie do redukcji pracy i zwalniania robotników. W zawieszeniu pozostają następujące zamówienia: Lilpop — 1000 wagonów, Ostrowiec — 1500 wag., Begielski — 800 wag. i Zieleniewski w Sanoku — 1000 wag.

Wstrzymanie dalszych zamówień spowodowało otrzymanie przez rząd oferty od firm zagranicznych, które podobno decydują się na prolongatę regulacji należności o rok. Przeciw ewentualnościom przyjęcia oferty protestuje Związek Wytwórni Wagonów. Związek ten domaga się potwierdzenia zamówień na rok 1924 i podtrzymania w ten sposób ciągłość pracy. Redukcja w tej dziedzinie przemysłu grozi wydaleniem około 2000 robotników.

Lwów za ograniczeniem dni świątecznych

W lwowskiej izbie handlowej i przemysłowej odbyła się konferencja z powodu projektu ustawy o pracy w dniach świątecznych. Konferencji opowiedziała się za ograniczeniem dni świątecznych do 10. a więc za dni świąteczne uznać:

1) Nowy Rok, 2) Trzech Króli, 3) dzień 3-go Maja 4) Wszystkich świętych (1 listopada), 5) Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (8 grudnia), 6) i 7) Pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia 8) Drugi dzień Wielkiej Nocy, 9) Boże Ciało, 10) Wniebowstąpienie Pańskie.

Koszta utrzymania za pierwszą połowę stycznia.

Poznań, 16. 1. (Pat.) Dzienniki podają: Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła na posiedzeniu w dniu 16 bm., że koszty utrzymania rodziny pracowniczej w pierwszej połowie stycznia rb. wzrosły o 83.48 procent.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dzisiaj uroczyste przedstawienie na dochód Tygodnia Związku Obrony Kresów Zachodnich. Odegraną zostanie „Konstytucja", sztuka w 3 aktach B. Gorczyńskiego.

W sobotę, po raz pierwszy na naszej scenie operetka francuska „NITOUCHE" grana na wszystkich scenach z niebywałem powodzeniem. W partji tytułowej wystąpi po raz pierwszy w Grudziądzu p. Woskowska, artystka scen polskich. Wybitną role Floridora odegra nowo-pozyskany artysta i reżyser p. Kopczyński z Poznania. Wkładki specjalnie napisane do tejże operetki odśpiewa p. Lubicz, artystka scen warszawskich.

Dyrekcja przygotowała nowa staranna wystawę.

Poczatek przedstawienia punktualnie o godz. 8 wiecz. Po godz. 8-ej drzwi do sali bezwzględnie zostana zamknięte.

W niedzielę po poł o godz. 4 przedstawienie dla Związków Robotniczych. Wstęp 200 000 mk. Odegraną zostanie „Konstytucja" Gorczyńskiego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek (17-go bm.), wieczorem o godz. 8 — uroczyste przedstawienie z okazji „Tygodnia Związku Obrony Kresów Zachodnich" — „KONSTYTUCJA", sztuka w 4 aktach B. Gorczyńskiego.
Piatek (18 bm.) przedstawienia niema.
Sobota (19 bm.) wieczorem o godzinie 8-ej po raz pierwszy „NITOUCHE", opertka w 4 aktach Meihbac'a, muzyka Herve'go.
Niedziela (20 bm.) po południu o godz. 4 przedstawienie dla robotników „KONSTYTUCJA".
„ wieczorem o godz. 8 „NITOUCHE".
(Sprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka, ul. Lipowa nr. 3)

—** **Bal na rzecz Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich.** Dowiadujemy się iż bal na rzecz „Tygodnia", który zapowiadany był na sobotę, dnia 19 bm., odłożony został, z powodów od Komitetu Balowego niezależnych, na **przyszły czwartek, dnia 24 bm.** Zaproszenia na bal rozesłane będą w tych dniach.

—** **Posady dla bezrobotnych.** Poszukuje się: 1 malarza, wytwarzacza wzorów na szkle, 1 mistrza do fabryki wyrobów z drutu, specjalisty na formy do abazurów, 2 robotników, specjalistów na żelazo, betonowe dachówki, 2 kowali, 1 stolarza, 1 kołodzieja, 1 majstra specjalistę w wyrobie narzędzi, możliwie z praktyką w fabrykach narzędzi w Niemczech (w razie udowodnienia kwalifikacji otrzyma ewentualne kierownictwo zakładu) oraz 100 robotników do robót leśnych w Białowieży. Bliższych informacji udzielą (P. U. P. P.) Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

—** **Rejestracja zupełnych sierot wojennych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło rejestrację zupełnych sierot wojennych, wobec czego, wszystkie osoby fizyczne lub prawne, opiekujące się sierotami winny zgłosić się do właściwych zarządów gminnych lub magistratów, celem zarejestrowania.

Osoby te winny przedstawić zawiadomienie (odpis) Izby Skarbowej o przyznaniu rejestrowanej sierocie 30 proc. zaopatrzenia.

Nadmieniamy iż na podstawie powyższego rozporządzenia — osoby, które maja prawo do renty zupełnych sierot, mogą być utrzymane i kształcone na koszt Skarbu Państwa, o ile są pozbawione opieki i dostatecznych środków utrzymania.

—** **Podróż p. Strassburgera do Anglji.** Jak się dowiadujemy, p. Strassburger udaje się przed objęciem stanowiska komisarza generalnego Rzpltej Polskiej w Gdańsku na krótką podróż do Londynu.

—** **Rozbudowa portu w Gdyni.** Nikłe rozmiary portu gdańskiego, jak również nieumiejętne załatwienie przez władze miejscowe sporów z robotnikami i wynikające z tego strajki tamują normalny rozwój ruchu handlowego i eksportu polskiego. Sprawa tedy budowy portu w Gdyni staje się coraz aktualniejszą. W razie zbudowania portu o mniejszych rozmiarach mole południowe obsługiwałyby komunikację rybacką i nadbrzeżną, zaś północne byłoby przeznaczone na stocznię.

—** **Podziękowanie.** Magistrat Wydział III kwituje z podziękowaniem następujące składki na kuchnie ludową:

Leon Kowalski, Radzyńska 20. 5 bochenków chleba. Leon Pieniążek, Nadgórna, 5 bochenków chleba, Krajnik, Pańska, 5 bochenków chleba. Poseł Reder 500 tys. mk. Firma „Unia" 10 miljonów Franciszek Ruciński, Mickiewicza 6 miljonów. Zimpel, Poznań, 1 milj. W. Korzeniewski 20 milj. Robert Majewski 5 milj. N. N. 100 tys. Bracia Holfreter 3 milj. Jan Gawroński 654 775. Mecenas Szychowski skargą Brucki c/a Resmus 2 milj. Lutobarski 5 milj. Ottelo Loge 5 milj. Orlowius, Gabiny, 5 f. słoniny, Zilz, Długa 20 f. słoniny. Tow. Rzemieślników Samodzielnych 17 680 000. Bank Zw. Spółek Zarobkowych 155 milj. F-a Żyrard i Co 400 000. Urzędnicy Powiatowej Kasy Chorych 3 285 000.

—** **Na Kuchnie Ludowa** ofiarował p. Ziltz z ulicy Starej 20 funtów słoniny za co serdeczne składa podziękowanie

Miejska Kuchnia Ludowa.

Ruch towarzystw.

(rt. **Towarzystwo Czytelni dla kobiet.** Członkinie Tow. Czyt. dla kobiet upraszam uprzejmie o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie członkini Tow. naszego ś. p. **Marty Landowskiej.** Zbiórka z sztandarem w piątek o godz. 2½ przed domem żałoby gimnazjum mat. przyrodn. przy ul. Sienkiewicza.

Za Zarząd: H. Kruszonowa, przewodnicząca.

(rt.) **Towarzystwo Sportowe „Olympia". Roczne Walne Zgromadzenie** Towarzystwa naszego odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 8 wieczorem w lokalu zebrań Hotel Kellasa. Na porządku obrad m. i. wybór zarządu wydziału. Uprasza się wszystkich członków o punktualny udział. 7741 ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Smutne zajście na dworcu).** W dniu 12 bm. pociągiem osobowym z Bydgoszczy przybył wagon zawierający transport pieniężny, przeznaczony do Warszawy a strzeżony przez kilku konwojentów. Wagon ten musiano w Toruniu ze względów czysto ruchowych od pociągów odczepić na chwilę, by po uzupełnieniu pociągu go ponownie na koniec pociągu doczepić. Gdy przystąpiono do przeprowadzenia tej czynności, wyskoczył z wagonu jeden z konwojentów — niedorostek zresztą — z rewolwerem w ręku i odgrażał się wobec funkcjonarjuszy kolejowych, że zastrzeli na miejscu tego, który odważy się wagon ruszyć. Bohaterem zajęła się policja. Wrażenie które wypadek ten zrobił na świadkach tego zajścia było jak najgorsze.

—** **CHEŁMŻA. (Zebranie nauczycieli).** W ub. sobotę, 12 bm. odbyło się w Hotelu Pomorskiem w Chełmży pierwsze zebranie Ogniska nauczycieli szkół powszechnych. Poruszono rozmaite tematy a nutą przewodnią było wezwanie wszystkich członków i sympatyków do dalszej niestrudzonej pracy dla dobra szkoły i młodzieży.

—** **STAROGARD. (Ujęcie zbiega więziennego).** Swego czasu został w Starogardzie aresztowany znany w mieście i okolicy włamywacz nazwiskiem Bigus. Aresztowanemu udało się wyskoczyć oknem w czasie śledztwa w biurze policji i zbiedz.

Uciekiniera przychwyciła w tych dniach policja gdańska, i odstawiła do Tczewa skąd przewieziony został on do Starogardu. Przed sądem odpowie włamywacz za liczne kradzieże z włamaniem.

—** **KOŚCIERZYNA. (Arcydzieło wykonane przez ucznia zegarmistrzowskiego).** Niejaki Ludwik Kotowski (syn asystenta kolejowego), uczeń w zakładzie zegarmistrzowskim p. Skwierawskiego w Kościerzynie, wykonał zegarek kieszonkowy własnego pomysłu, do którego wszystkie części zrobione są ręcznie, bez posługiwania się częściami maszynowemi.

Pracę swego ucznia odesłał p. Skwierawski do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, a stamtąd skierowano ją na Wystawę do Brodnicy. Komitet wystawy, złożony z rzeczoznawców, wyraził się z wielkiem uznaniem o konstrukcji zegarka i przyznał jego wykonawcy pierwszą nagrodę w postaci dyplomu.

*

—** **Gdańsk. (Śmierć wybitnego nacjonalisty niemieckiego).** Onegdaj zmarł jeden z najwybitniejszych przywódców tutejszych nacjonalistów niemieckich, b. rektor politechniki gdańskiej, prof. Matthaei. Profesor Matthaei był swego czasu wychowawcą dzieci byłego cesarza Wilhelma. W roku 1920 został wybrany do zgromadzenia konstytucyjnego W. M. Gdańska i był następnie prezydentem sejmu gdańskiego. Prof. Matthaei znany był ze swych wystąpień przeciwko Polsce.

(Stan żeglugi morskiej). Zatoka gdańska pokryta jest lodem, wskutek czego żegluga jest bardzo utrudniona. W porcie gdańskim nagromadziły się wielkie masy lodu które utrudniają żeglugę. Ruch okrętowy utrzymany jest za pomocą łamaczy lodu.

Parowiec francuski „Pologne", który znajdował się w drodze do Gdańska wjechał w niedzielę rano w pobliżu półwyspu Helu na mieliznę. Kilka holowników gdańskich zdołało po kilku godzinach pracy okręt uruchomić i wprowadzić go do Gdańska.

—** **SOPOT. (Zmniejszenie frekwencji w jaskini gry).** Frekwencja w sopockiem kasynie gry zmniejszyła się do tego stopnia, że zarząd kasyna będzie musiał niebawem poczynić daleko idące oszczędności. Rozbudowanie kasyna zostało przerwane, ponieważ brak środków z powodu znikomej liczby grających. Jedyną walutą dopuszczoną do gry, jest gulden gdański.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Wyrok na niemieckich redaktorów).** II Izba karna tutejszego sądu okręgowego rozpatrywała w ubiegłą sobotę ponownie skrawę redaktorów „Deutsche Rundschau". Ryszarda Contaga i Jana Krusego, skazanych w czerwcu roku ubiegłego na kary więzienne za umieszczenie w roku 1921 w wymienionem piśmie szeregu artykułów o treści nie polegającej na prawdzie, a ubliżającej władzom państwowym. R. Contag. skazany, został wówczs na półtora roku, zaś Kruse na 9 miesięcy więzienia. Zasądzeni założyli przeciwko temu wyrokowi rewizję, wskutek której sprawa znalazła sie w dniu 12 bm. ponownie na wokandzie sądowej. Sąd po niedługiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Contag na karę więzienia przez 15 miesięcy z policzeniem aresztu śledczego oraz 5 miesięcy darowanych na mocy amnestji, Kruse na 9 miesięcy więzienia. Nad Krusem, który dotychczas znajdował sie na wolnej stopie, zawieszono areszt śledczy, zaś zasądzonego Contaga sąd zgodził się wypuścić na wolność za kaucją w wysokości 400 miljonów marek. Kruse natychmiast po odczytaniu wyroku stawił wniosek o rewizję tegoż.

—** **LIPNO. (Okropna zbrodnia.)** Miasto i okolica wstrząśnięte zostały wiadomością o strasznej zbrodni, dokonanej na całej rodzinie niejakiego Strycharskiego, zamieszkałego w lesie pod Bobrownikami. Zamordowani zostali: mąż, żona i troje dzieci; najmłodsze rok starsze trzy, a najstarsze 5 lat. Przy życiu pozostała tylko siostra zabitej Strycharskiej, jednakże jest silnie poraniona. Zbrodniarze zbiegli w kierunku Nieszawy, lecz już tam ich nie znaleziono. Potworności zbrodni dopełnia fakt że część twarzy zamordowanej Strycharskiej pożarły pozostałe w zamkniętej izbie koty. Jak zapewniają, władzom już udało się ustalić nazwisko jednego zbrodniarza.

—** **KĘPNO. (Wykrycie morderstwa).** Przed kilku dniami znaleziono na drodze Tłukowy—Perzów trupa mężczyzny, lat około 40, z większą raną na głowie. Przypuszczalnie popełniono tu morderstwo rabunkowe, nie znaleziono bowiem przy zamordowanym żadnych dokumentów, a 52 miljony marek, jakie miał w podszewce kamizelki, zbrodniarze nie mogli znaleść.

—** **RYBNIK. (Katastrofa kolejowa).** Na zwrotnicy kolejowej na stacji Mizerów na Górnym Śląsku wykoleił się onegdaj pociąg osobowy, jadący do Przyszowic. Lokomotywa oderwała się od reszty pociągu i zjechała z toru, a następnie wpadła do rzeki Kłodnicy. Wagon bagażowy zawisnął nad nasypem toru kolejowego. Wypadek wywołany został wskutek zepsucia się zwrotnicy. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Maszynista i palacz zdołali szczęśliwie wyskoczyć z parowozu.

—** **CIESZYN. (Olbrzymie oszustwa na szkodę skarbu.)** Fabryka wódek i likierów S. Spitzera w Cieszynie dopuściła się olbrzymich malwersacji podatkowych, dochodzących do 400 miljardów marek. Firma ta — jak to stwierdziły władze skarbowe — operowała spirytusem szmuglowanym i nie płaciła podatków. Obroty jej faktycznie wynoszą krocie miljardów a podatki płacone przez Spitzera, wynosiły humorystycznie małą sumę.

—** **ŁÓDŹ. (Żydowskie oszukaństwa.)** Jak wiadomo swegoczasu żydzi rozpoczęli kupować drobne banknoty w nadziei, że rząd będzie je przedrukowywał na wyższą sumę. Żydzi skupujący drobne banknoty, starali się czynić to po cichu, ukradkiem. Natomiast zupełnie jawnie wystąpił Abram Lesman w Łodzi, ale w charakterze nie nabywcy, lecz sprzedawcy drobnych banknotów. Wystawił na straganie sporą porcję jednomarkówek umieściwszy nad niemi napis, że jeden banknot 1 markowy kosztuje 5 000 mk. Temu handlowi naturalnie kres położyła policja skonfiskowawszy jednomarkówki i odstawiwszy oszusta do aresztu.

—** **WARSZAWA. (Osobliwa transakcja).** Przed kilku dniami ukazało się na murach miejscowych wyższych uczelni ogłoszenie, poszukujące 2 studentów, pragnących ofiarować 2 szklanki swej krwi w celu przelania ich cierpiącej osobie za ekwiwalent w wysokości 2 000 dolarów. Dwaj studenci Politechniki wyrazili za pośrednictwem Bratniej Pomocy swą zgodę na poddanie się odpowiedniej operacji i zwrócili się pod wskazany w ogłoszeniu adres.

(Szkoły bez opału). W dziennikach warszawskich ukazują się obecnie skargi rodziców na fakt, że po ferjach świątecznych młodzież rozpoczęła naukę w wyziębionych i nieopalonych lokalach szkolnych, skutkiem czego poczęły grasować influenca, nieżyt oskrzeli i płuc, oraz wiele innych niedomagań. Oszczędności tego rodzaju są niedopuszczalne. Klasy powinny być opalane, już na kilka dni przed rozpoczęciem wykładów, by je doprowadzić do odpowiedniej temperatury.

—** **SOSNOWIEC. (Zbrodnicze niechlujstwo w piekarniach żydowskich).** W tych dniach komisja sanitarna w Sosnowcu badała czystość w miejscowych piekarniach i znalazła haniebne nieporządki i brudy. W piekarni żyda Sonnenszajna komisja zauważyła, iż woda używana przy wypieku, jest bardzo podejrzanej czystości. Wobec tego wzięto próbkę tej wody do przeprowadzenia ścisłej analizy w Krakowie, gdzie skonstantowano, iż zawierała... kał ludzki.

—** **KRAKÓW. (Wybitni goście).** W Krakowie bawiła wycieczka uczestników międzynarodowej konferencji kolejowej w Warszawie. Przybyłych do Krakowa powitali przedstawiciele władz kolejowych i autonomicznych. Goście zwiedzili zabytki miasta i Wieliczki. Część uczestników wyjechała w kierunku Wiednia, część do Warszawy.

(Burzliwe zajście w sali Rady Miejskiej). Krakowski „Głos Narodu" donosi: Sala koferencyjna Magistratu krakowskiego oraz przyległe jej korytarze były onedaj późnym wieczorgem widownią burzliwych zajść. Mianowicie z powodu gwałtownej opozycji części właścicieli piekarń wobec członków komisji cennikowej za ustalenie zbyt niskiego dla nich cennika, wtargnęli na sale konferencyjną zgromadzeni licznie robotnicy piekarscy i przybrali groźną postawę wobec majstrów, złorzecząc im, że przy podnoszeniu cennika nie uwzględniają odpowiednio robocizny. Wywiązała się zacięta bitka, która skończyła się pobiciem kilkunastu majstrów i czeladników. Walka toczyła się w ciemności, gdyż w zamieszaniu ktoś zgasił lampy elektryczne. Bitkę przerwała interwencja wiceprez. miasta Dra. Wielgusa.

—** **LWÓW. (Straszna katastrofa kolejowa).** Dnia 14 bm w nocy zderzyły się na linji Radziwiłów—Zdolbunowo między Michałówką a Rudnią Poczajowską dwa pociągi osobowe Według nadeszłych wiadomości 14 pasażerów jest zabitych, 30 ranionych. Za służby pociągowej 9 osób ranionych. Dwa parowozy uszkodzone. Oba wagony konduktorskie, i dwa wagony osobowe, rozbite i wykolejone. Dwa inne wagony osobowe mniej uszkodzone. Pierwszej pomocy udzieliły pociągi ratunkowe z Radziwiłowa i Dubna. Ze Lwowa wysłano natychmiast na miejsce pociąg ratunkowy wraz z robotnikami z warsztatów. Przyczyną katastrofy było nieprawidłowe nastawienie zwrotnicy.

Wyzysk pod pokrywką waloryzacji.

Błędnem jest rozumowanie oparte na fikcji, że okres waloryzacyjny rozpoczął się z chwilą udzielenia rządowi p. Grabskiego daleko idących uprawnień w dziedzinie sanacji naszego systemu gospodarczego.

Waloryzację osiągnęliśmy już dawno w całym szeregu artykułów pierwszej potrzeby a w niektórych gałęziach nawet ją przekroczyliśmy.

Dziś drożeją zarówno te produkty i towary, które jeszcze nie doszły równi złota, jak te, które ją dawno osiągnęły lub przekroczyły. Nazywanie tych praktyk waloryzacją może rościć sobie prawo do wysokiej delikatności, lecz do ścisłości — żadną miara! Przed kilku

Znany jest i szeroko omawiany w sferach przemysłowo - handlowych Warszawy wypadek, kiedy pewien agent pewnej firmy udał się do Antwerpji aby tam pertraktować w sprawie sprzedaży wyrobów włóknistych.

Agenta tego spotkał zawód, bowiem niedostepne naszym sakiewkom cuda łódzko-zgierskie okazały się dla zagranicy również zbyt drogiemi. a to poprostu dlatego, że cena ich przewyższała znacznie podobno o czterdzieści procent wyroby manchesterskie.

Jak widzimy nie wszyscy czekali aż państwo ich do waloryzacji przymusi; niejeden uczynił to wcześniej, zapewne dlatego. aby się okazało, że inicjatywa prywatna jest bardziej rzutką od ociężałej inicjatywy państwowej i zawsze ją ubiegnie.

Jeszcze wcześniej okazali ten ważny przymiot nasi cukrownicy. Zwaloryzowali oni swój wytwór jeszcze w epoce pierwszych bonów złotych, „aby nie kalkulować ciągle nowych cen, lecz oznaczyć je miernikiem stałym“, co nie przeszkodziło im zwiększyć potem zasadniczo, w złotych obliczane ceny i doprowadzić cukier do 60 procent powyżej cen przedwojennych.

Dlatego to, co się obecnie generalizuje jako „waloryzacja“ i w tym charakterze przerzuca się na rząd, jako na inicjatora, jest takim samym przez nic nieusprawiedliwionym wyzyskiem, jaki obdzierał nas poprzednio.

Tylko miejsce niezbitych argumentów. jak „wysoki kurs dolara“. „mocna konjunktura zagranicą“, „drożyzna transportu„ „podwyżki zarobków robotniczych“ „trudności kredytowych“. zajął inny pretekst. równie jak tamte prawdziwy i równie nieodparty: „waloryzacja“ jako że konsument jest bezbronny.

* * *

Wzrost liczby kolejarzy.

Urzędowa P. A. T. podaje ilość personalu na polskich kolejach żelaznych w preliminarzu na rok 1924 w porównaniu z r. 1923 i 1922.

Według tego źródła było pracowników:

s	w r. 1922	1923	1924
Etatowych	84.820	86.491	87.535
Nieetatowych	87.136	60.661	95.983
Sezon. i miest.	—	8.050	35.219
Ogółem	171.956	155.202	217.737

Z cyfr tych wynika, że obecnie po „redukcji“ liczba pracowników kolejowych powiększyła się w stosunku do roku ubiegłego (1923) o 52.535. czyli o przeszło 30 proc. Czem to wytłumaczyć?

Według doniesień z Rzymu (Pat) w związku z akcją sanacyjną na kolejach państwowych włoskich, ogłaszają, że nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, ustanowiony przed rokiem. zmniejszył ilość personału kolejowego z 220 000 na 165 000, a ilość personelu kancelaryjnego z 20 000 na 15 000. Pomimo tych redukcyj ruch komunikacyjny nietylko nie ucierpiał. ale przeciwnie, polepszył się. W budżecie kolei włoskich na rok 1924/25 zostanie przywrócona równowaga między wydatkami a dochodami.

Sprawy wojskowe.

Ulgi dla rekrutów 1902 roczn. b. ochotników.

Względem rekrutów rocznika 1902, który przed osiągnięciem czeku poborowego służyli w szeregach siły zbrojnej ochotniczo podczas wojny lub z poboru w charakterze pospolitaków, na mocy rozkazu M. S. Wojsk. są stosowane specjalne ulgi w pełnieniu służby czynnej w wojsku stałem. Odnośnie wyszkolenia powyższa kategorja rekruta jest traktowana na równi z rekrutami tego rocznika. Szeregowych roczn. 1902, posiadających stopnie podoficerskie wzgl. st. szereg. po sprawdzeniu posiadanych przez nich wiadomości dowódcy pułków skwalifikują i o ile ci wykażą dobry stopień wyszkolenia wymagany dla podof. rezerwy będą traktowani narówni z innymi podoficerami. Natomiast wykazujący dostateczny stopień wyszkolenia w okresie pierwszych 3 miesięcy będą użyci w charakterze instruktorów. a następstwie skierowani do pułkowej szkoły podoficerskiej. Wszyscy pozostali podoficerowie nie posiadający dostatecznych wiadomości będą traktowani na równi z innymi rekrutami.

Podania rezerwistów i popisowych.

W celu uniknięcia nieporozumień i niepotrzebnego zasięgania informacji władze wojskowe wydały przypomnienie, że podania rezerwistów i popisowych o przeniesienie ich z jednego do innego rocznika oraz podania popisowych zakwalifikowanych do wcielenia lub zaliczonych do zapasu. o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego są zwolnione od opłaty stemplowej jako wynikające ze stosunku służbowego.

Jak obliczać podatek dochodowy?

Celem ustalenia w sposób niewątpliwy postępowania przy potrącaniu w roku 1924 podatku dochodowego od uposażeń służb., emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, a w szczególności od dodatków drożyźnianych, wypłacanych w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów stałych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Gdy wypłata dodatku drożyźnianego. względnie innych dodatkowych wynagrodzeń perjodycznych następuje w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów stałych, wówczas celem ustalenia stopy procentowej podatku od dodatku drożyźnianego, względnie innych dodatkowych wynagrodzeń, należy za podstawe przyjmować obliczona **w stosunku rocznym sumę wypłaconego już wynagrodzenia stałego i omawianych wynagrodzeń dodatkowych.** Ustalona w ten sposób stopa procentowa służy do obliczania podatku od dodatkowych wynagrodzeń i nie może mieć wpływu na podwyższenie potrąconego podatku od już wypłaconych stałych wynagrodzeń:

I. Przykład:

Pracownikowi wypłacono w dniu 1 stycznia 1924 r. tytułem miesięcznego wynagrodzenia stałego sumę 500 000 000 mk., od której potrącono według skali, podanej w okólniku Ministerstwa Skarbu z dn. 18 grudnia 1923 roku L. DP. 10 402/II/23 przypadający podatek w wysokości 7 000 000 marek (według stopy procentowej 1,4 proc.).

W dniu 15 stycznia 1924 roku wypłaca się temuż pracownikowi dalsze dodatkowe wynagrodzenie perjodyczne (miesięczny dodatek drożyźniany) np. w kwocie 100 000 000 marek.

Celem obliczenia stopy procentowej podatku od tego ostatniego wynagrodzenia przyjmuje się wypłacone już 1 stycznia 1924 roku 500 000 000 mk i wypłacone 15-go stycznia 1294 roku 100 000 000 marek, razem 600 000 000 marek × 12 = 7 200 000 000 marek, od której to sumy według skali, oznaczonej w wymienionym okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r., przypada stopa procentowa 1,7 proc.

Służbodawca winien przy wypłacie wynagrodzenia dodatkowego w dniu 15-go stycznia 1924 r. w kwocie 100 000 000 marek potrącić podatek w kwocie 1 700 000 marek.

II. Pracownikowi, o którym mowa w przykładzie I w dniu 20 stycznia wypłaca się:

1) dalsze uzupełnienie miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 50.000.000 mk.;

2) remuneracje względnej zapomogę jednorazową w kwocie 200.000.000 mk.

Celem ustalenia stopy procentowej od tych ostatnich wynagrodzeń, przyjmuje się wypłacone w dniu 1 stycznia i 15 stycznia 1924 r. wynagrodzenie 600.000.000 mk. wypłacone 12 stycznia 1924 r. 50.000.000 mk. razem 650.000.000 mk × 12 = 7.800.000.000 mk. Do tej kwoty dolicza się jednorazowe wynagrodzenie wypłacone 20 stycznia 1924 r. w kwocie 200.000.000 mk., co stanowi sumę 8.000.000.000 mk.

Ponieważ stopa procentowa od 8.000.000.000 mk. wynosi według skali podanej w wymienionym okólniku Ministerjum skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r. 2 proc., przeto przy wypłacie od powyższych wynagrodzeń w dniu 20 stycznia 1924 r. w kwocie 250.000.000 mk. podatek, przypadający do potrącenia, wynosić będzie 5.000.000 mk.

NIEMCY DRUKUJĄ „RENTMARKI“ BEZ POKRYCIA.

Genjalnemi oszustami są Niemcy. Z katastrofy walutowej wybrnęli ledwo... i — o dziwo! — stworzyli nową „wysokowartościową“ walutę t. zw. „rentmarkę“. Cudotwórcą tym jest minister Schlacht. Inauguracja „zdrowego“ pieniądza odbyła się w ścisłej tajemnicy.. Dość na tem, że Niemcy mają dobry pieniądz, że w Niemczech płaci się teraz tylko marki i fennigi!

A jednak?

„Dobry ten pieniądz niemiecki okazał się fikcją, humbugiem, germańskim bluffem.

Posłuchajmy co o tej — — „grandzie“ walutowej pisze prasa zagraniczna. I tak: londyńska „The Morning Post“ z 5 bm. donosi:

„Reszta nadziei, która pozostawała w uzdrowieniu zdemoralizowanych finansów Niemiec znika dziś, wobec twierdzenia ministra skarbu p. Luthera, że skoro ani Reichsbank, ani Rentenmark Bank nie przyznaja rządowi kredytów do dalszej akcji. niema innego wyjścia dla rządu tylko drukowanie własnych marek, niezależnie od Reichsbanku“.

Minister Schlacht oświadczył nadto. iż rząd nie zdoła wykupić złotej pożyczki. których wykup przypada na dzień 31 stycznia i które wzamian muszą być odnowione a wszelkie wzmianki w niemieckich dziennikach o tem, że te wykupy miały nastąpić tego dnia, będą poczytywane jako działanie na szkodę państwa i karane, jak zwykle konfiskatą.

Tym sposobem zaufanie publiczności niemieckiej do „rentmarki“ zostało poważnie zachwiane. Krytyczne położenie oświetla doniesienie „Deutsche Allg. Ztg.“, że wszystkie państwa i prowincje Rzeszy otrzymały od rządu pozwolenie wydawania bonów skarbowych na mniejsze kwoty, nawet 5 marek.

Jak to wzmaga inflację?

„Morning Post“ z dnia 7 bm. donosi o ostrzeżeniu, jakie otrzymał znany ekonomista p. Richard Calwer, który w swem codziennem sprawozdaniu gospodarczem z dnia 24 grudnia r. ub. zwrócił uwagę na oszukiwanie narodu niemieckiego przez rząd niemiecki w sprawie nowej inflacji przyczem główny dowódca gen. von Sekt, zagroził mu w razie powtórzenia sądem wojennym.

„... Znaczy to — pisze „Morning Post“ — że gen. von Seekt zapoczątkowuje dogmat nieomylności rządu niemieckiego i odmawia prawa nawet uznanej niemieckiej powadze, zwrócenia uwagi niemieckiemu narodowi na fakt, że rząd niemiecki potajemnie dalej rozwadnia walutę“.

Oszukańczą gospodarkę walutową w Niemczech oświetla paryski „Matin“ w następujący posób:

„Nowy pieniądz (marka rentowa), zaostrzył drożyznę. Ostatecznie bowiem utrwalił wysokie ceny przy równoczesnym silnym wzroście obiegu pieniężnego. Było umówione, że 300 miljonów marek rentowych będzie służyło do wykupu marek papierowych. Ta ilość nie okaże się wystarczająca. ponieważ ostatnie sprawozdanie Banku Rzeszy (z grudnia ub. r.) wykazuje emisje w wysokości 400 miljonów. Lecz prócz tych 300 miljonów marek rentowych. na które stopniowo wymieniane są marki papierowe Rzesza ma otrzymać z Banku Rentowego tytułem doliczki 900 miljonów. Suma ta jest na wyczerpaniu i została puszczona w obieg na pobory urzędników.

Przy tem wszystkiem pieniądz pomocniczy. t. zw. „Notgeld“ wciąż istnieje. Miasta. poszczególne państwa. administracja kolei wydawały przed wypuszczeniem marki rentowej wielkie ilości „Notgeld“. częściowo w markach papierowych. częściowo na wzór małych odcinków pożyczki złotej Rzeszy, zwanej niemieckim dolarem. Odcinki te opiewały na dolary i były wymienialne na marki po kursie dnia. W zasadzie. ta moneta pomocnicza miała zniknąć. Tymczsem istnieje ona w dalszym ciągu, współzawodnicząc z innymi środkami obiegowymi Rzeszy. W Nadrenji np. monety pomocniczej krąży blisko za 180 miljonów marek złotych.

Zamiast 300 do 400 miljonów marek złotych wartości dawnego biegu marek papierowych. dzisiaj obieg przekracza miljard, a może nawet sięga 2 miljardów marek złotych.

Czytając o tym raju niemieckim w prasie zagranicznej — widzimy jasno, iż wisi nad niemi klska jeszcze większa aniżeli w ubiegłym roku.

Czy Polska ma wstąpić w ich ślady?

Kapitał angielski wykupił jedną z największych fabryk w Łodzi.

Jak donoszą pisma łódzkie. jedna z najpotężniejszych w Łodzi fabryk włókienniczych przeszła na własność kapitału angielskiego Firma owa. biorąc znaczną pożyczke w bankach londyńskich. zastawiła u nich akcje wedle ustanowionego kursu ztym iż jeśli będą one wykupione do dnia 1 stycznia 1924 r. akcje przechodza na własność konsorcjum angielskiego. Ponieważ w terminie zastaw nie został wykupiony. dotychczasowi właściciele próbowali sprzedać je w Londynie, aby wykupić akcje z zastawu. W rezultacie doszło do porozumienia z bankami zastwniczemi i kcje przeszły na własność Anglików w wysokości 65 proc. Dotychczasowy prezes Towarzystwa akcyjnego pozostaje na stanowisku naczelnego dyrektora z pensja 1200 funtów szterlingów miesiecznie. Anglicy zamierzaja inwestować w firmie łódzkiej znaczne kapitały celem dalszej rozbudowy przedsiębiorstwa.

Zainteresowanie polskim przemysłem i handlem w Czechach.

Wyższe handlowe zakłady naukowe w Czechach organizują zbiory wzorów towarów fotografji zakładów przemysłowych, banków, domów towarowych etc. tych krajów, których przemysłem i handlem Czechosłowacja specjalnie się interesuje. Polska dotąd jest bardzo słabo reprezentowana w zbiorach. To też pragnac uzupełnić zbiory, wymienione zakłady naukowe zwróciły się do władz rządowych, a pośrednio i do odnośnych czynników przemysłowych i handlowych z prośbą o nadsyłanie wszelkiego rodzaju materjałów. mogących wzbogacić organizowane zbiory, do konsulatu republiki czechosłowackiej w Warszawie, Złota 4. Prośba powyższa jest godna poparcia. gdyż leży oczywiście w naszym interesie.

Wypuszczenie bonów podatkowych.

W dniu 30 stycznia rb. zostaną wydrukowane bony podatkowe i będą sprzedawane we wszystkich instytucjach bankowych po kursie franka złotego.

Waloryzacja podatku od zwierzat domowych.

Zostało podpisane rozporzadzenie ministrów skarbu, rolnictwa oraz handlu w przedmiocie zwaloryzowania stawek do podatku procentowego od zwierzat domowych. Stawki wynosza:

norma szacunkowa:

1	buhaje krowy i woły	400 fr. zł.	2 proc.	— 8 f. z.
2	jałownik	200 2 X	2 proc	— 4
3	cielęta	50 „ „	1 proc.	— 0,50
4	owce i kozy	40 „ „	1 proc.	— 0,40
5	jagnięta	10 „ „	1 proc.	— 0,10
6	świnie	300 „ „	2 proc.	— 6

Obcowalutowa pożyczka wewnetrzna.

Jak się dowiadujemy. Min. Skarbu opracowuje projekt emisji specjalnej pożyczki wewnętrznej za walute obca. Ma to być jednym ze środków kredytowych rządu na okres przejściowy. Niezależnie od tego. jak już wiadomo. skarb wprowadzi bony podatkowe oraz 10 proc. obligacje kolejowe.

Opłata stemplowa od podań paszportowych.

Wszystkie prośby osób wojskowych o urlopy zagraniczne winne być należycie ostemplowane. Opłata stemplowa wynosi obecnie. od podania — 120 000 mk.. od każdego załacznika — 24 000 mk

Poznańska giełda zbożowa z 16. I. 24.

GATUNEK	Ceny 11. 1.	Ceny 16. 1.
Żyto 100 kg.	20.000.000	24 000 000
Jęczmień brow.	20.500.000	25,000.000
Pszenica	30.000.000	36.000.000
Owies	20.000.000	24.000.000
70% mąka żytnia	36.000.000	44.000 000
Mąka pszenna	55.000 000	66 000 000
Ospa żytnia	13,000.000	17.000.000
Ospa pszenna	15,000.000	19,000.000
Ziemniaki jadal.	—	—
Ziemniaki fabr.	—	
Słoma żytnia lnżna	—	2.200 000
Słoma żyt. prasow.	—	6.400.000
Siano lnżne	—	4 600.000
Siano prasowane	—	9.200.000

Poznańskie ceny na bydło z 16. I. 24.

100 kg. żyw. wagi	Cena 11. 1.	Cena 16 1.
Bydło rog. I kl.	170 000 000	175.000 000
„ „ II kl.	155 000 000	160.000.000
„ „ III kl.	130 0 0 000	130 000.000
Cielęta I kl.	150 000 000	150,000.000
„ II kl.	130,000,000	130 000,000
„ III kl.	100.000.000	110.000.000
Świnie I kl.	230,000,000	230 000,000
„ II kl.	200 000.000	200,000.000
„ III kl.	185,000,000	185,000,000
Owce I kl.	—	—
„ II kl.	—	—
„ III. kl	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg	24.000.000	—
Prosięta za parę 9 tyg.	34.000.000	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Wielka sprzedaż przedinwenturowa!!

Szanownym naszym Odbiorcom z miasta i prowincji polecamy tysiące artykułów z licznych oddziałów naszego domu towarowego po nader przystępnych cenach!!

Oddziały na parterze:

Materjały na suknie	Artykuły męskie:
Jedwabie, Plusze	parasole, laski
Płótna	Bielizna damska
Bielizna pościelowa	Galanterja:
Stołowizna	waliski, torebki
Materjały męskie	Pończochy Rękawiczki
Podszewki	Trykotaże

Całkowite wyprawy dla nowożeńców

Oddziały na piętrach:

Dywany, Kilimy	Kurtki, Spodnie od najtańszych do najwykwintniejszych
Firany, Obrusy	Konfekcja damska
Konfekcja męska:	Płaszcze, Kostjumy
ubrania dla chłopców i dorosłych	Bluzki, Spódnice, Golfy
Paltoty, Futra	Futra i skórki

Suknie dzienne i wieczorowe!

W. Korzeniewski T. A. Grudziądz

Rynek 22/24. **Telefon 898.**

Największy dom towarowy na Pomorzu

7738

Członkom Kasy Chorych m. Grudziądza

do wiadomości, że od 15-go stycznia rb. więcej dla Kasy Chorych nie pracujemy; należność nam przypadającą opłacają członkowie Kasy sami

8916 **Związek Akuszerek Grudziądz.**

Nauczycielka

egzaminowana, muzykalna (fortep.) z konserwacją francuską i niem. do 9 letn. chłopca i 8 letn. dziewczynki **potrzebna** od zaraz lub później. Zgł. z podan. warunków przy wolnem utrzym. przyjmuje **A. Piasecka, Gniew (Pomorze).**

Szmaty, jutę stary papier

kupujemy we wszelkich ilościach

Wielkopolska Papiernia T. A.

Bydgoszcz, Gdańska 19. Tel. 1149.

7037

Sprzedaże

„Dobre SKRZYPCE

regulator do sprzed. 8928] **Ziętarski** ul. Kalinkowa nr. 62.

Młocarnia parowa

8 PS. dobrze wyreperowana do natychm. dostawy poleca

Hodam i Ressler, Grudziądz, przy dworcu

8929 **Sypialka** tanio na sprz. Mało-Młyńska 4, parter pr.

Kupno

PŁACIMY najwyższe ceny za surowe skórki 7688

lisie kunie tchórze

Berliner Pelzvertrieb GDANSK, Breitgasse 121, I

Posady

Poszukuję pracy jako **przedsiębiorca** od zaraz lub później, najchętn. na majątku. Jestem z wszelkiemi pracami rolnemi, także i leśn. obeznany, w posiad. dobrych świadectw **Franciszek Kotlewski,** Dusocin, p. Grudziądz.

Poszukuję posady jako **leśniczy i polowy** i w ogrodnictwie. 8924 **Franc. Ziuziakowski** Belno, poczt. Laskowice, powiat świecki.

Potrzebne zdolne **podręczne i uczenice** do szycia **Lipińska,** ul. Nadgórna 23, II p.

Uczenice do szycia **przyjmę** Sobieskiego 14, II p.

Kupno okolicznościowe!!

Skrzydło koncertowe, półszorki chomątowe używane, korzystnie do sprzedania. Oferty do Głosu Pom. pod 7737.

Eleganckie PALTO do sprzedania [8924 Koszarowa 10, I na l.

PALTO noszone oraz **UBRANIE** z wojskowego materjału niem., mało używ. **na sprzedaż** Rszalniana 4, I na pr.

Poszukuje się od zaraz **dzielnego KIEROWNIKA**

7727 oraz zdolnego **ekspedjenta i ekspedjentkę.**

Siły tylko pierwszorz. Oferty proszę nadesłać z odpisami świadectw **Skład Bławatów** H. M. Szulc, Chojnice.

Dziewczynę do dzieci poszukuje się [8926 Kwiatowa 3, II na pr.

Mieszkania

Poszukuję mieszkania 3—4 pokojowego z kuchnią, możliwie z łazienkę od zaraz. Zgadzam się na wszelki warunek. Zapłacę chętnie wyremontow. lub meble. Zgłoszenia upraszam do eksp. „Głosu Pomorsk." pod nr. 8927.

Mieszkania 3—4 pokojewego ewtl. częściowo z meblami, w centrum miasta poszukuje się za dobrem odstępn. Oferty do Głosu Pom. pod 8930.

Pokój umebl. z pełnem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia ul. Kościuszki nr. 2, II piętro.

Pokój umeblow. do wynajęcia. Wiadomość w Głosie Pomorskim nr 8921.

Zabawy

Ochotnicza Straż Ogniowa Małe Tarpno urządza w sobotę, dnia **18-go stycznia 1924 r. Zabawę maskową** w lokalu p. Fritsza w Małem Tarpnie. Początek o godzinie 6 wieczorem. O liczny udział uprasza 8917 **Zarząd.**

Dzierżawy

Restaurację wiejsko-leśną pod Grudziądzem, 6 pokoi dla letników kuracjuszy, 4 mg. ziemi, las przy stacji, korzystnie wydzierżawię **„Fortuna" Toruń,** Szeroka 32.

Zguby

Zaginął PIES, rasy wilk, 3 stopki białe, wabi się „PRINC". Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. **J. Gronek,** Groblowa 1 [8918

Różne

Świadków, obecnych przy wypadku między cywilnym, a posterunkowym P. P. w dniu 14. I. 1924. między godz. 5-tą a 6-tą wiecz. przy ul. Strzeleckiej i Placu 23 stycznia **uprasza się o dokładny adres Kończykowski,** ul. Mało-Młyńska nr. 7.

Kto chciałby **udzielać** uczenicy gimn. żeń. **lekcji na gitarze?** Zgłoszenia do „Głosu Pomorsk." pod nr. 8908.

Kostumy maskowe do wypożyczenia Forteczna 6, I ptr. pr.

Kino Variete Apollo

Dziś i dni następne! **Wielka sensacja!**

Na zgliszczach szczęścia

fascynujący dramat w 6 akt., ilustrujący walkę o brylant z głową Buddy pomiędzy potężną organizacją Nietoperza a słynnym detektywem Hogesem. 7740

W roli głównej **Lili Dagower i Karol de Vogt.**

Sensacja! **Sensacja!**

I. Variete: Duet taneczny Lux

Tańce modne i ekscentryczne

H. Gerwey i Afra niezrównany mistrz iluzjonista z swoją atrakcją **Indyjski Gabinet mleczy.**

Karty od- i zameldowania dla Hoteli poleca **Drukarnia Pomorska,** Grudziądz Groblowa 27/29

SŁOMĘ ŻYTNIĄ

kupujemy we wszelkich ilościach

Wielkopolska Papiernia T. A.

Bydgoszcz, Gdańska 19, Tel. 1149

7038

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akc. i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie: [7716

Dom towarowy »PRODUKCJA«

Białystok, składy fabryczne.